

Męka dzieci nie może być zapomniana

30.11.2022 15:58 Katarzyna Zielińska / o. ds Dziedzictwa Łodzi

kategoria: **Łódź w historii**

Tożsamość i tradycja

Tylko na lodz.pl

Uczczono pamięć polskich dzieci, więźniów niemieckiego obozu koncentracyjnego dla ul. Przemysłowej. W tym roku przypada 80. rocznica utworzenia obozu.



Fot. Patryk Wacławiak/UMŁ

Uroczystość zorganizowało Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu. Od lat miejscem przypominającym o bestialskich zbrodniach na dzieciach z ul. Przemysłowej jest pomnik Martyrologii Dzieci „Pęknięte Serce” w parku Szarych Szeregów.

Polen-Jugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt został utworzony przez okupacyjne władze niemieckie 1 grudnia 1942 r. Do końca wojny uwięziono w nim tysiące dzieci do 16 roku życia – przeważnie były to dzieci członków ruchu oporu, osób aresztowanych, zabitych

lub wywiezionych, dzieci bezdomne lub aresztowane z powodu drobnego wykroczenia.

Miejsce, dziś nazywane jest „małym Auschwitz” , obozem koncentracyjnym, którego jedynym celem było mordowanie Polaków poprzez katorżniczą pracę, nieludzkie warunki i tortury.

- W relacjach ocalałych, wówczas dzieci przejawia się zawsze ta sama opowieść o biciu, głodowych racjach żywnościowych i chłódzie. Samotność, poniżenie i cierpienie, oderwanie od rodziny dopełniały obrazu cierpienia fizycznych i psychicznych, jakim były poddawane. Stajemy dziś, przed Pomnikiem Pękniętego Serca, w 80. rocznicę powstania obozu i jedyną rzeczą, którą możemy zrobić, to pamiętać o jego ofiarach oraz potępiać zbrodniczy system, który do tego doprowadził. Nasza obecność daje nadzieję na zachowanie pamięci i ważną przestrogę na przyszłość. Nie zapominamy i przypominamy tę tragiczną historię dzieci polskich, które tutaj zginęły i cierpiały.- powiedziała wiceprezydent Łodzi Małgorzata Moskwa - Wodnicka, która w imieniu miasta złożyła kwiaty w miejscu pamięci.

Obóz był miejscem zbrodni i kaźni, który zapisał się głównie we wspomnieniach ocalałych, ponieważ duża część dokumentów została zniszczona, tuż przed końcem wojny. W obozie dzieci mieszkaly w barakach, niewiele odbiegających od baraków w obozach koncentracyjnych . Cierpiały zimno i głód, zmuszano je również do katorżniczej pracy po kilkanaście godzin dziennie i poddawano sadystycznym torturom. Nawet dzieci posiadające krewnych nie miały z nimi kontaktu, a informacje o śmierci i pogrzebie małego więźnia nie

były przekazywane. Dzieci, które umarły w obozie chowano na Cmentarzu Rzymskokatolickim pw. św. Wojciecha w Łodzi przy ul. Kurczaki.

Ważnym miejscem pamięci jest też budynek przy ul. Przemysłowej 34, używany przez komendanturę obozu. Zawisła tu nowa tablica wspominająca nieludzki los ofiar, prawdę o zbrodni i zbrodniarzach.



- TAGI:
- Fabryka Aktywności Miejskiej